

# Sambor, Jadwiga

---

## Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : (kadencja 1992-1994) : Wspomnienia pośmiertne : Adam Weinsberg (1918-1992)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 55, 26-31

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wizji literatur niemieckojęzycznych, o czym między innymi świadczą dwa tomy dzieła pt. *Die deutschsprachige Literatur von ihren Anfängen bis 1945* (t. II - 1984; t. I - 1986). Za swą działalność naukową wyróżniany był polskimi, niemieckimi i austriackimi odznaczeniami i nagrodami.

Z Marianem Szyrockim łączyła mnie wspólnota pokoleniowa, znaczna bliskość naszych zainteresowań i poczynań badawczych, wieloletnia przyjaźń. Marian chorował od wielu już lat. Ciężka choroba utrudniała Jego poczynania badawcze, ograniczała realizację Jego planów, ale przecież nie niweczyła ich. Pracował właściwie do ostatnich swych chwil, w ostatnich latach obdarzył nas wieloma cennymi pracami. Wieść o nagłym odejściu Mariana nawiedziła mnie w szpitalu, gdzie przebywałem po operacji; tym bardziej była ona dla mnie przykra. Nie mogłem uczestniczyć w Jego pogrzebie. Żegnając w myślach wieloletniego przyjaciela, miałem jednak w równym stopniu co najmniej świadomość, iż odszedł najwybitniejszy obecnie polski znawca literatur niemieckojęzycznych, wybitny humanista. Pozostaną jednak i długo służyć będą nauce Jego liczne prace.

Janusz Pelc

### ADAM WEINSBERG (1918 - 1992)



8 lutego 1992 r. zmarł Prof. dr Adam Weinsberg, wieloletni kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego Uniwersytetu Warszawskiego. Nauka polska straciła w Nim wybitnego znawcę indoeuropeistyki, języków i kultury klasycznej, a także teoretyka językoznawstwa ogólnego.

Syn lekarza, pochodził ze starej inteligencji krakowskiej. W 1936 r. rozpoczął studia z filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym mistrzem umiłowanym był mu prof. Jan Safarewicz. Studia te przerwała wojna, którą spędził wraz z żoną w Rumunii w obozach dla internowanych, jako nauczyciel języków (polskiego i obcych) w zorganizowanych tam szkołach dla Polaków. Pobytowi w Rumunii zawdzięczał doskonałą znajomość języka i kultury rumuńskiej, co znalazło wyraz w późniejszych Jego badaniach. Po powrocie do Polski ukończył studia na UJ w 1947 r. pracą magisterską pt. *Historia łacińskiego dyftongu ae*, pisaną pod kierunkiem prof. Jana Safarewicza.

A. Weinsberg, wybitnie uzdolniony, miał wyraźne predyspozycje do pracy naukowej, jednakże ze względu na rodzinę i jej potrzeby materialne przez lata zajmował się tłumaczeniami, pełniąc równocześnie funkcje urzędnicze w Prezydium PAN.

Namówiony przez przyjaciół (m.in. Jadwigę Puzyninę i Halinę Kurkowską) zaczął uczyć w latach sześćdziesiątych na seminaria językoznawcze, prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim przez Leona Zawadowskiego, a w 1966 r. obronił pracę doktorską pt. „Pochodzenie neologizmów rumuńskich”, której promotorem była Halina Lewicka. Od października tegoż roku przeszedł na Uniwersytet Warszawski do Katedry Językoznawstwa Ogólnego, w której pracował do końca życia - także po przejściu na emeryturę - tj. przez 26 lat.

A. Weinsberg przeszedł na Uniwersytet w momencie, gdy językoznawstwo młodogramatyczne W. Doroszewskiego zaczynało przeżywać swój zmierzch, a dzięki L. Zawadowskiemu i M.R. Mayenowej rozbudziło się żywe zainteresowanie strukturalizmem zarówno w środowisku językoznawców, jak i literaturoznawców, zwłaszcza pracowników IBL. Weinsberg, wychowany dzięki filologii klasycznej w rygorystycznej szkole myślenia, miał wizję nauki ukształtowaną przez neopozytywizm. Językoznawstwo strukturalne stało Mu się więc nurtem metodologicznie bardzo bliskim; z całym zapałem włączył się - wraz z H. Kurkowską - w kształcenie w tymże duchu studentów i asystentów ówczesnego Wydziału Filologicznego UW. Efektem pracy tych lat stał się wydany wspólnie z H. Kurkowską

tom *Językoznawstwo strukturalne* (Warszawa 1979), zawierający przekłady klasycznych prac z nurtu strukturalizmu.

Otrzymał etat w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego, A. Weinsberg od pierwszego roku pracy podjął wykłady z językoznawstwa ogólnego, mając do dyspozycji jako jedyny w języku polskim podręcznik Językoznawstwo T. Milewskiego. Z miejsca też orzekł, że *należy wykładać te właśnie problemy, ale nie tak*. Językoznawstwo ogólne stało się odtąd Jego pasją: przez wiele kolejnych lat tę tematykę pogłębiał i dopracowywał metodologicznie, dzieląc się wynikami na wykładach i seminariach, był bowiem także urodzonym nauczycielem i potrzebował koniecznie uczniów i słuchaczy.

Z racji swych studiów klasycznych A. Weinsberg był rozmiłowany w językoznawstwie diachronicznym, jednakże zainteresowanie strukturalizmem spowodowało u Niego zwrot ku badaniom synchronicznym. Opracował więc własną klasyfikację typów językoznawstwa ze względu na zakres (tj. liczbę badanych języków) i cel badania (ujęcie synchroniczne - diachroniczne), po czym skoncentrował się w swych badaniach synchronicznych przede wszystkim na językoznawstwie kontrastywnym i na typologii języków. Oba te typy językoznawstwa mógł uprawiać zarówno dzięki czynnej znajomości języków klasycznych i kilku nowożytnych, jak i dzięki ogromnej wiedzy na temat wielu języków nieindoeuropejskich.

Efektom badań kontrastywnych była jego praca habilitacyjna pt. *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim* (Warszawa 1972), która stała się wzorem dla całej serii prac „przyimkologicznych” młodych językoznawców, m.in. Barbary Klebanowskiej, zaś autor zyskał swoisty autorytet w zakresie metodologii badań nad przyimkami.

Typologią języków A. Weinsberg pasjonował się do końca życia; przede wszystkim typologii poświęcone były Jego słynne, wieloletnie seminaria czwartkowe, w których uczestniczyli studenci i pracownicy różnych filologii. Interesował się wszystkimi, nawet najbardziej egzotycznymi językami, porządkując po śmierci Jego księgozbiór znajdowaliśmy książki zawierające opisy języków często o nieznanym nam nazwach, z fachowymi uwagami, pisanymi ołówkiem na marginesach.

O syntetycznym ujęciu typologii języków A. Weinsberg ciągle przeżywał, zaczął nawet układać odpowiednią kartotekę, ale temat był zbyt rozległy, wymagał wielu lat pracy. Natomiast seminaria czwartkowe zaowocowały czterema tomikami prac uczestników tych seminariów, poświęconych bądź opisom różnych języków (ujętych jednolicie według określonego schematu, opracowanego przez A. Weinsberga), bądź problemom teoretycznym z zakresu typologii (*Podsystemy języków naturalnych*, Warszawa 1981; *Monografia keczua, perskiego, portugalskiego i rumuńskiego*, Warszawa 1987, *Studia z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*, Warszawa 1987 - wszystkie pod Jego redakcją - oraz *Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*, Warszawa 1991 pod red. R. Huszczy i J. Sambor jako tomik jubileuszowy na 70-lecie urodzin A. Weinsberga).

Natomiast prawdziwym *opus vitae* stał się Jego podręcznik *Językoznawstwo ogólne* (Warszawa 1983), który zawiera wypracowaną w ciągu wielu lat wykładów i seminariów wersję ujęcia opisu języka naturalnego, definiowanego jako system znaków polisemicznych z subkodem mówionym. Część I pracy to systematyczny przegląd pojęć i problemów językoznawstwa ogólnego, opracowanych w wersji klasycznego strukturalizmu. Nowością był opis systemu znaków językowych na tle semiotyki ogólnej, z wykorzystaniem aparatu zaczerpniętego z semiotyki logicznej, co - przyznajmy - nie ułatwiało studentom lektury tej pracy. Natomiast część II jest oryginalną pracą teoretyczną, w której Autor zmierzył się z nową problematyką językoznawstwa generatywno-modelowego, przedstawiając schemat własnego modelu generatywnego, opartego na wersji modelu Igora Mielczuka *Smysł - tekst* (Moskwa 1974). Na dziele tym wychowała się w środowisku warszawskim cała generacja młodych językoznawców, reprezentujących wszystkie filologie.

Napisanie tego podręcznika A. Weinsberg uważał za swój obowiązek, pochłonęło Mu też wiele lat pracy. Ukończywszy dzieło, odczuł tym większą potrzebę powrotu do ukochanego językoznawstwa diachronicznego, które z racji studiów klasycznych było lingwistyką Jego młodości. Od 1980 r. prowadził wykłady z indoeuropeistyki dla słuchaczy filologii

klasycznej i archeologii, uwzględniając w nich wyniki badań, jakie w językoznawstwie światowym poczyniono w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 40 lat (m.in. dotyczące języka hetyckiego). Efektem były 2 tomiki *Gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich* (Wiadomości wstępne, Fonologia, Warszawa 1986; Ogólne zagadnienia morfologii, Kategorie gramatyczne, Fleksja, Warszawa 1990). W planie był jeszcze tomik trzeci, obejmujący słowotwórstwo oraz zarys leksykologii i składni porównawczej języków indoeuropejskich, ale tych części Autor napisać już nie zdążył. Mając ogromną łatwość pisania, A. Weinsberg tworzył z trudem, pisanie szło Mu opornie - stawiał bowiem sobie i innym bardzo wysokie wymagania, dotyczące, rygorów w myśleniu naukowym. Natomiast chętnie dzielił się z innymi swymi pomysłami, lubił dydaktykę - był bowiem znakomitym wykładowcą. Błyskotliwa inteligencja i żywe poczucie humoru czyniły Go też niezrównanym towarzyszem. Równocześnie jednak był do głębi sceptykiem i człowiekiem o ogromnym krytycyzmie. O sobie mawiał, że uprawia naukę, bo nic innego robić nie umie. Nie lubił też występować na forum publicznym, obawiając się swojej krańcowości sądów i ocen. Wycofał się w zacisze Katedry (którą kierował od 1981 r., tj. od śmierci poprzedniego kierownika, Przemysława Zwolińskiego), a która stała Mu się drugim domem - i tu cieszył się swą pracą, młodzieżą i przyjaźnią całego środowiska warszawskiego Wydziału Polonistycznego.

Profesurę otrzymał późno - zbyt późno, bo po upływie 16 lat od habilitacji, gdy był już na emeryturze (pracując nadal na UW). A swój lwi pazur pokazał raz jeszcze w swym ostatnim wykładzie (któż z nas przypuszczał, że to ostatni!) pt. *Język a naród*, jaki wygłosił na sesji, zorganizowanej na UW w grudniu 1992 r. przez Studium Problemów Narodowościowych Europy Wschodniej (ogłoszony drukiem pod nieco zmienionym tytułem *Naród wobec języka* w kwartalniku „Obóz” 1992, z. 22). Długo się wzdragał przed przyjęciem tego zaproszenia. Nie wiedzieli organizatorzy, że temat ten wiązał się dla Niego z najbardziej osobistym problemem. A. Weinsberg pochodził z całkowicie zasymilowanej rodziny żydowskiej, wyrósł w Polsce i czuł się Polakiem, ale zarazem czuł silny związek z całą tradycją i kulturą żydowską, dlatego też boleśnie przeżywał wszystkie

trudne problemy współzycia obu narodów. Bolało Go też zło, które widział w Polsce, w swojej ojczyźnie z wyboru. W wykładzie tym, na który się wreszcie zgodził, ujawniły się zdumionym słuchaczom nie tylko niezwykła erudycja profesora, znajomość historii języków, narodów i kultur, ale i żarliwe przejęcie się tymi problemami - można było się domyśleć, że były to sprawy dla Niego nieobojętne.

Odszedł prawie nagle, po krótkiej chorobie. I wtedy dopiero pojęliśmy w pełni, kim był Adam Weinsberg w naszym środowisku.

Jadwiga Sambor

### **JAN SAFAREWICZ (1904-1992)**

Jan Safarewicz urodził się 9 II 1904 r. w Dyneburgu na Łotwie. W 1908 r. rodzina Safarewiczów przeniosła się do Wilna. Po śmierci rodziców (w 1910 i 1914 r.) był na wychowaniu u stryja, Aleksandra Safarewicza. Szkołę średnią ukończył w Wilnie. Również w Wilnie studiował filologię klasyczną. Słuchał wykładów historyków literatury (Stanisław Pigoń - polonista, Stefan Srebrny - greclist, Marian Zdziechowski - rusycysta, Jan Oko - latynista) oraz językoznawców (Jan Otrębski i Olgierd Chomiński). Będąc studentem III roku został zastępcą asystenta, a w 1927 r. doktoryzował się w zakresie filologii klasycznej.

Po trzyletnim pobycie stypendialnym w Paryżu, będącym wtedy głównym ośrodkiem językoznawstwa nowożytnego (Antoni Meillet, Alfred Ernout, Józef Vendryes, Juliusz Marouzeau, Juliusz Bloch, Emil Benveniste), powrócił w 1930 r. do Wilna, gdzie otrzymał wykłady z historii języka łacińskiego i ze wstępu do językoznawstwa ogólnego. Habilitował się w 1932 r. na podstawie pracy o rotacyzmie w języku łacińskim.

Po śmierci Jana Rozwadowskiego w 1935 r. został powołany do Krakowa na katedrę indoeuropeistyki, którą objął na podstawie nominacji ministerialnej z ważnością od 1 stycznia 1937 roku.